

# "Można się modlić na tysiące sposobów"

Katolik bez modlitwy...? To  
jakby żołnierz bez broni.  
(Bruzda, 453)

29 października

Radzę ci, abyś w swojej modlitwie  
włączał samego siebie do scen  
Ewangelii jako jeszcze jednego z  
uczestników wydarzeń. Najpierw  
wyobraź sobie daną scenę lub  
tajemnicę, która posłuży ci, aby się  
skupić i rozważać. Następnie

przemyśl jakiś szczególny rys w życiu Nauczyciela. Myśl o Jego miłosiernym Sercu, Jego pokorze, Jego czystości, o tym, jak pełni wolę Ojca. Potem opowiedz Mu, co się z tobą dzieje, o tych problemach, co cię nurtują w tej chwili, jakie masz trudności. Bądź uważny, gdyż może Pan chce ci coś powiedzieć i odczujesz wewnętrzne poruszenie, uświadomisz sobie pewne rzeczy, a może też usłyszysz upomnienie. (Przyjaciele Boga, 253)

(...) Żeby zwracać się do Ojca, dzieci Boże nie potrzebują sztucznych, pedantycznych metod. Miłość jest odkrywczą, przedsiębiorczą; jeżeli kochamy, potrafimy odkryć własne, osobiste drogi prowadzące do ustawicznego dialogu z Panem.

(...) Jeżeli słabniemy, uciekajmy się z miłością do Najświętszej Maryi Panny, Mistrzyni modlitwy; i do Świętego Józefa, ojca i pana naszego,

którego tak bardzo czcimy, który w sposób najbardziej zażyły na tym świecie rozmawiał z Matką Bożą i — po Maryi — najbliższy był Jej Boskiemu Synowi. A oni przedstawiają Jezusowi naszą słabość, aby zamienił ją w moc. (Przyjaciele Boga, 255)

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/mozna-sie-modlic-na-tysiace-sposobow/> (20-03-2026)